

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 6014

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedynczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5,00, w tekście mk. 6,00, po tekście reklamy mk. 3,00, nekrologi mk. 2,00, zwyczajnie 2,50 za wiersz petito wyjątkowo.

Ogłoszenia drobne 40% za wyraz, dla poszukujących pracy 30%
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Miejski Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyktando Al. Zielerowicza.

Wtorek 7 b. m. po cenach zwyczaj.

„Opieka wojskowa“

Król. żołn. w 3 akt. W. Bogusławskiego

Środa 8 b. m. o g. 8 po poł. po cenach popul.

„PAN JOWIAŁSKI“

Komedia w 4 akt. Al. hr. Fredry.

Środa 8 b. m. o g. 8 w. po cenach zwyczaj.

„Opieka wojskowa“

Krotochwila żołnierska w 3 akt. S. Bogusławskiego.

Wojna z Bolszewją i litwinami

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 6 września.

WARSZAWA, 6 września. (PAT)

Oddziały nasze w dalszym ciągu odpięraj skutecznie ataki wojsk litewskich. Wywiadowcza kompanja wojsk litewskich w sile 2 oficerów, 200 szeregowców i 6 karabinów maszynowych, która zapuściła się na nasze tyły, została w pełnym składzie wzięta do niewoli.

Na wschód od Hejnowki jedna z dywizji legionów zdobyła znów 5 dział i wzięła 150 jeńców.

Wzdłuż Bugu obustronny ogień artylerji, oraz wzmocniona działalność patroli wywiadowczych.

Wczorajsza akcja doprowadziła do zdobycia Hru-

bieszowa, zaciekłe bronionego przez nieprzyjaciela. Również w rejonie Tyszowiec wojska nasze wysunęły się nieco naprzód, zajmując szereg miejscowości na przedpolu.

W Małopolsce nieprzyjaciel zasilony świeżymi uzupełnieniami, w ciągu dnia 5 b. m. parokrotnie szturmował nasze pozycje, dając uporczywie do zepchnięcia nas z linii Bugu i Zgnieję Lipy. Wywiązały się ostre walki pod Parchaczewem, Buskiem, Krasnem, Pniatyczem i Knihiniczami. Oddziały nasze, przechodząc do ciągłych kontrataków, zadaly nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

Na południowym skrzydle sytuacja bez zmiany.

Naczelné Dowództwo—Sztab generalny.

O gwarancje w Rydze.

(Najświeższa nota Cziczierina.— Opóźnienie wyjazdu delegacji do Rygi).

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 6 września. Dziś rano do Min. spraw zagranicznych nadeszła nota Cziczierina, w której komisarz dla spraw zagranicznych twierdzi, iż udzielone przez rząd lotewski gwarancje uważa za niedostateczne, dotyczą one bowiem tylko nietykalności osób, natomiast nie zabezpieczają swobody korespondencji; wskutek tego Cziczierin prosi rząd polski, aby niezwłocznie poczynił odpowiednie kroki u rządu lotewskiego.

Rząd polski zwrócił się zaraz w tej sprawie do Łotwy, jednakże kwestja ta musi wpłynąć na opóźnienie wyjazdu naszej delegacji pokojowej, która, jak wiadomo, miała się tam udać we wtorek lub w środę. W sferach rządowych panuje przekonanie, że formalności, związane z notą Cziczierina, uda się załatwić w ciągu dni najbliższych, tak, iż delegacja udać się będzie mogła do Rygi prawdopodobnie w nadchodzącą niedzielę.

Ostatnie posiedzenie w Mińsku.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 6 września. Z kół części polskiej delegacji pokojowej, która dzisiaj przyjechała do Warszawy dowiadujemy się co następuje:

Dnia 2 września odbyło się ostatnie piąte z rzędu posiedzenie plenarne delegacji pokojowej w Mińsku. Przebieg posiedzenia był natury formalnej, mianowicie skonstatowano, że w rokowaniach o rozejm i o preliminarja pokojowa nie nastąpiła przerwa, lecz tylko zakończenie mińskiej fazy rokowań i że w czasie najbliższym nastąpi ryska fazy tych rokowań.

Zastępca przewodniczącego delegacji polskiej, podsek. stanu dr. Wróblewski

zapewniał, że zarówno delegacja jak i rząd polski jest zdania, iż w rokowaniach nie należy czynić żadnej przerwy, któraby nie była konieczną, ze względów technicznych.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji rosyjskiej, Smidowicz, który wyraził nadzieję, że dalsza praca konferencji pokojowej nie natrafi na przeszkody, jakie musiała spotykać w Mińsku ze względu na położenie siedziby rokowań w pasie przyfrontowym, i szybko doprowadzi do rozejmu, a potem do traktatu pokojowego i w rezultacie do dłu-

gotrwałego stanu pokojowego między dwoma państwami.

Dr. Wróblewski oświadczył, że delegacja polska przed swym wyjazdem pragnie stwierdzić, iż znajduje w delegacji rządu sowieckiego szczerą i dobrą wolę, aby usunąć trudności techniczne, z którymi w całej swej pracy delegacja w Mińsku walczyła. Jednakże starania delegacji sowieckiej nie osiągnęły skutku, nie mogły też zapobiec drobnym dokuczliwym przykrościom. Dr. Wróblewski zakończył

posiedzenie wyrażeniem pragnienia, aby chęć przyspieszenia rokowań dała się zrealizować i aby mińskie prace nie były bezowocne.

Przed wyjazdem z Mińska członkowie delegacji złożyli wizytę pożegnalną ks. biskupowi Łozińskiemu. Na żądanie dowództwa frontu sowieckiego pożegnanie odbyło się wobec przedstawicieli wojskowych władz sowieckich. Wszyscy członkowie delegacji wyrażają się o ks. biskupie z wielkim entuzjazmem.

O podwyżkę zarobków w przemyśle włókienniczym.

Wzrastająca niepomierne drożyzna zmusiła przedstawicieli Pol. Zw. Zaw. „Praca“ do wystąpienia w sprawie rewizji cennika w przemyśle włókienniczym. Jakoż wysłał on odpowiedni list do Związku Przemysłowców. Dnia 3 września, jak wiadomo, odbyło się w lokalu Pol. Zw. Zaw. przy ul. Głównej zebranie delegatów fabrycznych, na którym postanowiono domagać się podwyższenia dotychczasowego dodatku drożyznianego do 300 proc. Stwierdzono, że uzyskanie tego żądania pozwoli robotnikowi z trudem zaspokoić swe najniezbędniejsze potrzeby.

Związek Zaw. robotników i robotnic przemysłu włókienniczego z ul. Sienkiewicza (P. P. S.) wobec tych rozpoczętych już kroków ze strony Pol. Zw. Zaw. — zdecydował się też działać na własną rękę. Wysłał list do Związku Przemysłowców z żądaniem podwyżki dodatku drożyznianego o 50 mk. dziennie. Konferencja przedstawicieli Związków robotniczych i Związku przemysłowców została wyznaczona na 6 września o godz. 6 wiecz. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Pol. Zw. Zaw. „Praca“, przedstaw. Związku Zawodowego P. P. S. z psem Szczerkowskim na czele, przedstawiciele Związków Chrześcijańskich, oraz kilku robotników.

Na wstępie obrad przedstawiciel fabrykantów podał do wiadomości obecnych, że Związek Zaw. robotników i robotnic przemysłu włókienniczego z ulicy Pustej zgłosił też żądania,

Wobec tego, że pod jedną firmą wystawiano odrębne i różne żądania (jedne z ul. Sienkiewicza, drugie z ul. Pustej) powstała wst-

pliwość, który związek należy uznać za uprawniony do stawiania żądań, czy z ul. Sienkiewicza, czy też z ul. Pustej. Na to pos. Szczerkowski złożył oświadczenie, że Związek przy ul. Pustej istnieje bezprawnie, że ukraść pieczętkę i firmę i pod tą ukradzioną firmą występuje z żądaniem, nie mając do tego prawa, bo wyłamał się z pod dyktando Zarządu Głównego i istnieje jako luźna grupa. Po oświadczeniu posła Szczerkowskiego zwrócił uwagę przedstawiciel Pol. Zw. Zaw. ob. Kaźmierczak, że mimo wszystko nie należałoby w pertraktacjach pomijać Zw. Zaw. z ul. Pustej, gdyż reprezentuje on bądź co bądź pewną grupę robotniczą.

Pominięcie go mogłoby w fabrykach wywołać nieporozumienia wśród robotników. Pogląd ten podzielił przemysłowcy i aż do wyjaśnienia sprawy przez inspektora pracy, który z dwóch socjalistycznych związków ma prawo występować—pertraktacje odroczone do piątku t. j. do dnia 10 września. Wobec ustalenia tego terminu przedstawiciel Pol. Zw. Zaw. „Praca“, mając na uwadze, aby z powodu waśni dwóch związków socjalistycznych ogół robotniczy nie poniósł strat, zaproponował, by podwyżki przyznane były liczone od 6 września jako od dnia rozpoczęcia obrad. Po zarządzonej przerwie dla powzięcia decyzji przemysłowcy zgodzili się na powyższy wniosek pod warunkiem, że pertraktacje zakończą się do dn. 20 września. W przeciwnym razie zobowiązanie to traci moc.

W ten więc sposób, dzięki kłótniom dwóch związków socjalistycznych pertraktacje nie mogły się rozpocząć natychmiast.



Dziś otwarcie sezonu 1920/1921 r.

Clou sezonu!

Sensacja!

Szczyt pomysłowości i techniki amerykańskiej. Przygody w znanych i nieznanym krajach

„ZŁOTE JEZIORO”

Arcydzieło kinematograficzne w 6 aktach z udziałem słynnej z talentu i urody artystki

GERALDINY FARRAR.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

Początek przedst. o g. 5-ej po poł., ostatniego o g. 9-ej wiecz. Codziennie o g. 3 m. 30 po poł., w niedzielę o g. 2-ej po poł.
Przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

O granice wschodnie.

W jednym z niedawnych artykułów „Pracy” (№ 234) zaszczytnie znany publicysta p. Jerzy Kurnatowski, omawiając sprawę granic wschodnich Polski, takie stawia wytyczne: „Odstąpienie Wilna i Grodna — Litwie, granica Styru i Szczary, a w ostateczności Bugu i autonomia Wschodniej Galicji”.

Zrozumiałą jest rzeczą, że sprawa granic, jako zagadnienie ogromnie obszerne i rozciągle, nie da się wyczerpać w jednym lub kilku artykułach dziennikarskich. Dyskusja polejowa w kwestji granicznej uwzględniać musi cały szereg czynników historycznych, kulturalnych, strategicznych, ekonomicznych i etnograficznych, które dopiero wzięte wszystkie razem pozwolą wyrobić sobie pewien pogląd na słuszność, sprawiedliwość i konieczność takiej czy innej linii granicznej.

Zadaniem naszym będzie narazie rozpatrzenie tylko jednej strony wielobocznego zagadnienia granic: strony etnograficznej, t. j. tej, która w myśl doświadczeń wojny światowej miała się stać zasadą regulowania sporów pomiędzy narodami o granice.

Jak więc w świetle tej zasady wyglądałoby „odstąpienie Wilna i Grodna — Litwie”? Pomijając już zupełnie wolę ludności Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, wyrażaną tak dobitnie i mocno w tysięcznych prośbach, uchwałach, deklaracjach etc., kierowanych do Sejmu Warszawskiego i władz rządowych, — na zasadzie suchych cyfr statystycznych (St. Thugutt, „Polska i Polacy”) stwierdzimy, że ludność polska w zachodnich powiatach Wileńszczyzny, do których mogłaby mieć pretensje Polska, stanowi odsetek następujący:

Wileński	— 51 proc.
Lidzki	— 29 „
Oszmiański	— 27 „
Święciański	— 25 „
M. Wilno	— 23,5 „ (r. 1909)

Odsetek, jak widać poważny, bo dający przeciętną cyfrę 30. Odsetek ten znacznie się powiększy, jeśli — uwzględniając silne zażydzenie t. zw. kresów — weźmiemy pod u-

wagę tylko ludność chrześcijańską rozpatrywanego obszaru. Stosując tę metodę (Wl. Wakar, „Ludność Polska”) otrzymamy jako stosunek ludności polskiej do ogółu ludności chrześcijańskiej w danej części Wileńszczyzny cyfrę 60,6 proc., t. j. dwie trzecie.

W Grodzieńszczyźnie poważniejszy odsetek ludności polskiej znajdujemy, prócz t. zw. obwodu białostockiego, w powiatach grodzieńskim (m. Grodno) i wołkowyskim. Według wspomnianych już obliczeń Thugutta odsetek ten wynosi:

Białostocki	— 40,6 proc.
Bielski	— 36 „
Sokołski	— 35 „
Grodzieński	— 17 „
Wołkowyski	— 17 „

I tu otrzymujemy przeciętną cyfrę ok. 30 proc., uwzględniając zaś tylko ludność chrześcijańską, otrzymamy dla ludności polskiej przeszło 54 proc. („Ludność Polska”).

Cyfrы powyższe mają swoją wymowę. Nie przesadzając wcale, czy przyłączenie części Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny do Polski ma się odbywać konieczną drogą orężną i żyjąc sobie raczej, aby nie zachodziła taka potrzeba, trudno jednak pogodzić się z przypuszczeniem, że rząd Rzeczypospolitej w negocjacjach dyplomatycznych — pokojowych zdecyduje się pozostawić w szponach sowieckiego imperjalizmu, lub nawet — wydać na łup eksterminacyjnej polityki szowinistów litewskich — kilkaset tysięcy ludności bezsprzecznie polskiej i katolickiej, wraz z etnograficznie i kulturalnie polskiem Wilnem.

Idąc dalej na południe, wzdłuż niespornych granic polskich, t. j. po linii Bugu i Zbrucza, napotykamy po wschodniej stronie tych rzek znacznie mniejszy odsetek ludności polskiej. Na Polesiu wynosi on według prof. Wakara — 8 proc., na Wołyniu ok. 8 proc., na Podolu (rosyjskiem) — 8,5 proc.

Przy wytyczeniu możliwej dla nas do przyjęcia linii granicznej na tych obszarach na pierwszy plan wysunąć się muszą względy natury strategicznej (linja Bugu nie jest

dostateczną osłoną stolicy) i — kulturalnej.

Pozostaje jeszcze do niejakiego omówienia jedno z twierdzeń cytowanego na wstępie artykułu, jakoby ludność rusińska stanowiła w Galicji Wschodniej aż — trzy czwarte. Powracając do źródeł, z których przy kreśleniu tych uwag czerpalimy, godzi się ustalić, że — według St. Thugutta — ludność polska w Galicji Wschodniej stanowi przeciętnie 40 proc., t. j. na ludność rusińską pozostaje 60 proc., nie zaś 75 proc. Identyczną cyfrę 40 proc. ludności polskiej podaje i prof. Wakar, dzieląc przytem terytorjum Gal. Wsch. na dwie części: północno-wschodnią, gdzie ludność polska stanowi 50,6 proc. i Podkarpacie, posiadające ludności tej tylko 29 proc.

Prof. Wakar zwraca przy tem uwagę na jeszcze jeden fakt charakterystyczny, dotyczący układu stosunków narodowościowych w Galicji Wschodniej: podczas gdy żywił polski stale się wzmacnia kulturalnie i liczebnie, ilość ludności rusińskiej stale — acz powoli — maleje. Tak np. w roku 1880 odsetek ludności tej wynosił 64,5 proc., w r. 1910 już tylko 60 proc. Ten fakt stałego potęgowania się wpływów polskości nie może oczywiście być argumentem, przemawiającym za jakimkolwiek ograniczeniem kulturalnych, językowych i wyznaniowych praw ludności rusińskiej.

Sprawę naszych granic Wschodnich trudno jest niezmiernie rozwiązać według gotowych wzorów i szematów. Element jednak polski na terenach, mogących podlegać dyskusji, zbyt jest poważnym liczebnie — i nietylko liczebnie — czynnikiem, by kształtowanie terytorjalnych form naszego przyszłego bytu odbyć się mogło bez jego udziału.

B. D.

Widoki aprowizacyjne.

W tygodniu ubiegłym pod przewodnictwem ministra aprowizacji odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Aproprowizacyjnej.

Szef sekcji Ługowski zdał sprawę z działalności ministerjum, komentując wydaną już na podstawie ustaw o aprowizacji na r. gosp. 1920—21 i o walca



Ważne dla p. p. Szewców!

Żądajcie wszędzie

tylko opatentowanego wosku

„RENOMA”.

z lichwą i spekulacją rozporządzenia, oraz posł do wiadomości, iż ministerjum, w związku z obecnym stanem gospodarczym państwa, opracowało rozporządzenie, pozwalające sprzedawania z wolnej ręki przynicy i żyta tym tylko gospodarstwom rolnym, które dostarczyły całkowity kontyngent wyłączone w tych ziemiopłodach. Rozporządzenie to zostało zatwierdzone przez Radę ministrów i przesłano już pod obrady Rady Obrony Państwa.

Następnie, przechodząc do sprawy cen na ziemiopłody w okresie od 15 września 1920 r. do 1 stycznia 1921 r., minister przedstawił obecny stan i horoskopy aprowizacyjne na bieżący okres gospodarczy.

Ogólny stan jest niepomysłny i wymaga zastosowania daleko idących środków w celu oszczędnej i racjonalnej gospodarki. Stan ten spowodowany został bardzo złym urodzajem zbóż chlebowych, a przede wszystkim żyta na terytorjum całego Państwa, nie wyłączając Poznańskiego i Pomorza; bardzo poważnym zniszczeniem wszystkich niemal ziem, leżących po prawej stronie Wisły wskutek działań wojennych. Obecnie wszelkimi siłami należy nie tylko do dostarczenia chleba ludności, ale i umożliwienia rolnikom zarówno większym, jak i mniejszym rozczynienia zasiewów jesiennych. Pan minister podkreślił, iż obrazuje stan aprowizacyjny kraju w tym celu, by P. R. A. stan ten dokładnie sobie uprzytomniła. Stan obecny jednak, wywołany przez czynniki niezależne od produkcji, nie powinien wpłynąć na uchwały, jakie Rada powołała w sprawie cen.

Z obszernej dyskusji nad tą sprawą wyłonily się 3 wnioski:

- 1) by pozostawić bez zmiany ceny dotychczasowe,
- 2) by zniżyć cenę przynicy i żyta o 50 mk. na ctr. metr.,
- 3) by obniżyć ceny do 500 mk. za ctr. metr.

Zaden z tych wniosków nie uzyskał większości, wobec czego p. minister oświadczył, iż ministerjum aprowizacji określając ceny na nadchodzący kwartał

wznie pod uwagę motywy przytoczone podczas dyskusji!

Po rozważeniu sprawy cen ogłaszano wolno wnioski.

Uchwalono: wniosek p. Posolskiego (NPR) o ponownym zreferowaniu przez ministerjum sprawy kół transportów kolejowych i kołowych, oraz innych przy dostawie zbóż; — by rząd wniosł na Radę Obrony Państwa wniosek o wprowadzeniu składowania na wszystkie ziemiołody; — by wprowadzony został na terenie całego państwa jednolity procentowo przemiał zboża.

Jednocześnie poparto wniosek złożony w imieniu Centralnego Towarzystwa Rolniczego przez p. Kierskiego w sprawie udzielenia ja najwydatniejszej pomocy rolnikom, poszkodowanym przez działania wojenne, przedewszystkiem w kierunku umożliwienia im dokonania zasiewów jesiennych (siła pociągowa, nasiona, itd.) P. wiceminister Zaborski oświadczył, iż sprawa dostarczenia rolnikom sprzętu etol na bardzo dobrej drodze dzięki porozumieniu się ministerjum rolnictwa z ministerjum spraw wojskowych.

Uruchomione zostały już komisje, których zadaniem jest wydziałanie zbędnych dla wojskowości koni, celem dostarczenia ich rolnikom.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

7	Dzisiaj	Reginy
	Jutro	Narodzenie N.M.P.
	Wschód słońca	5 m. 22
	Zachód	6 m. 33
Wtorek	Wschód księżycy	— m. —
	Zachód	3 m. 12

Z życia organizacji N. P. R.

Bieczność Dzielnicą Wodną.

Posiedzenie Zarządu wraz z dziesiętnikami odbędzie się we wtorek dn. 7 b. m. o godz. 7 wiecz. w klubie NPR, Piotrkowska 91.

Ze Związków i Stowarzyszeń

Zebrań P.Z.Z. północzniczków i trykociarzy.

W czwartek, dn. 9 b. m. w lokalu, Główna 31, odbędzie się ogólne zebranie P.Z.Z. północzniczków i trykociarzy. Sprawy ważne. Członkowie winni zgromadzić się licznie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

We wtorek, dnia 7 b. m. po raz 3-ci pełna sarmackiego animuszu i rycerskiej swady krotkowłosa żołnierska S. Bogusławskiego „Opieka wojskowa”; widowisko to w wykonaniu pan: Rodowicowej i Jarkowskiej, oraz panów: Leszczyca, Nowakowskiego, Wybrańskiego, Durzyńskiego, Piłarskiego i Noskowskiego, który sztukę wyreżyserował — idzie bez suflera.

W środę, dnia 8-go z rącej święta Teatr Miejski gra dwukrotnie: o godz. 3 po południu po cenach popularnych pełnego humoru i zyskującego wciąż wzrastające powodzenie „Pana Jowialskiego” Fredry z dyr. Zelwerowiczem — przepyszny Szambelanem i wieczór o godz. 8 po raz 4-ty zawiadającą krotkowłosa żołnierską „Opieką wojskową”.

W piątek premiera sensacyjnej nowości z doby wojennej p. tyt. „Jeszcze wczoraj”.

Z miasta.

Zbiórka II-go oddziału Związku Strzeleckiego.

Wszyscy zapisani do II-go oddziału Związku Strzeleckiego winni się stawić na zbiórce dnia 8 września (w środę) punktualnie o godz. 10 rano w parku „Zródliska”.

Na ranach żołnierzy.

Urzednicy Ekspozytury łódzkiej Urzędu Sledczego zebrałi 2505 mk. na ranach żołnierzy w szpitalu przy ulicy Przędzalnianej. Za pieniądze te zakupiono produktów żywnościowych i papierosów, które jutro zostaną wręczone ranym.

Termin zapisów na **Pożyczkę Odrodzenia Polski** przedłużono do dnia 30 września r. b.

Opieszali powinni zatem w ciągu tego miesiąca pośpieszyć się z nabywaniem **Pożyczki Odrodzenia**, aby spełnić swój obowiązek obywatelski i uchronić się od **Pożyczki Przymusowej**.

Sprostowanie.

W artykule wstępnym „Pracy” z dn. 5-go b. m. wkradły się następujące błędy rzecznicze: w ust. I i II winno być „dla Polski” — nie „do Polski”, w ust. VIII — „pawnie” — nie „pawnie”, w ust. ostatnim — „konwencji” — nie „komercji”.

Komunikat.

Zarząd łódzkiego oddziału Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich podaje do wiadomości, że biuro Związku mieści się obecnie przy ul. Piotrkowskiej № 93—(II piętro) i czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 i pół do 7 i pół po poł.

Z sali odczytowej.

Klasa robotnicza a teatr.

W ubiegłą niedzielę w sali Polsk. Zw. Zawod. dyr. A. Zelwerowicz miał konferencję na temat „Klasa robotnicza a teatr”.

Za punkt wyjścia dla swych wywodów wziął Sz. prelegent wojnę europejską i jej wpływ dobroczynny na demokracyzację stosunków społecznych, przez co na czoło zagadnień chwili wysunięty został interes pojętej jaknajszerszej pracy.

Każdy, kto własnym wysiłkiem, nateżeniem umysłu, czy swych mięśni pomnaża dobro społeczne, należy do kategorii ludzi pracy i może słusznie nosić nazwę zaszczytnego obywatela. Cocha naszych zmienionych stosunków politycznych jest możliwość obrony interesów klasy pracującej. Interesy te rozpadają się na dwie grupy, na interesy materialne i duchowe. Działalność instytucji robotniczych nie powinna ograniczać się tylko do zabiegów o warunki materialne, ale przeciwnie powinna rozwinąć szeroką działalność kulturalną, mającą na celu podniesienie stopnia oświaty wśród mas robotniczych, a przez to umożliwienie im dostępu do źródeł kultury narodowej.

Każdy człowiek, niezależnie od stopnia wiedzy posiadanej, niezależnie od sfery, z której wyszedł, czuje tęsknotę do wyższej sfery duchowej, wybiegnięcia poza codzienny kierał życia. Dowodem tych potrzeb duchowych jest ekstaza religijna, wrażliwość na piękno przyrody oraz wrażliwość na działanie sztuki pod jakąkolwiek postacią. Teatr ten się wyróżnia, że łączy on w sobie kilka sztuk razem: literaturę (dzieło wystawiano), malarstwo (wystawa), muzyka, efekty świetlne, wreszcie co najważniejsza — grę, którą przetwarza materiał zawarty w dziele literackim, reżyserję, której zadaniem jest z wyżej wymienionych czynników wytworzyć artystyczną całość.

Rola teatru sprowadza się do tego że działa on na widzów zbiorowo. Idziemy do teatru, bo jesteśmy istotami towarzyskimi z przyrodzenia; bo w gromadzie żyjemy nie swoją tylko myślą, przeżywamy nie własne tylko uczucie, ale przeciwnie zarówno myśl i uczucie nasze w gromadzie się rozszerza, wzbogaca i potęguje.

Teatr jest świątynią mowy polskiej. Tu poznajemy w pełni piękno naszej mowy ojczystej, uczymy się ją kochać i strzec jej poprawności, tu poznajemy bogactwo naszej literatury dramatycznej, która odzwierciedla duszę narodową. Teatr daje ludziom pracy godziwy odpoczynek i pożyteczną strawę duchową przedstawieniem różnych sfer życia ludzkiego w teraźniejszości i przeszłości zaspakaja wrodzony człowiekowi głód wrażeń.

Po tem wszechstronnem omówieniu roli społecznej i artystycznej teatru Sz. prelegent mówił o przedstawieniach sobotnich, przeznaczonych wyłącznie dla robotników. Przedstawienia te nieobliczone na zyski mają na celu popularyzację teatru wśród klasy robotniczej.

Piękną swą konferencję zakończył

prelegent wyrażeniem nadziei, że kiedyś w Łodzi powstanie specjalny teatr, który będzie pełnił zadanie kulturalne wśród rzesz robotniczych.

Licznie zgromadzona publiczność gromkimi oklaskami podziękowała panu dyr. Zelwerowiczowi za wypowiedzianą prelekcję. H.

TELEGRAMY

Niemcy znowu coś knują na Górnym Śląsku.

BYTOM 6 września. (PAT). — Niemcy próbują wywołać nowe niepokoje na Górnym Śląsku a to przy pomocy komunistów. Według ugody polsko-niemieckiej organizują się strażki obywatelskie złożone w połowie z Polaków i w połowie z Niemców. Komuniści niemieccy nie chcą uznać strażki obywatelskiej i domagają się utworzenia strażki robotniczej z wykluczeniem innych stanów. Agitują oni za strajkiem, obiecując 70 mk. dziennie za każdy dzień strajku.

Polskie organizacje robotnicze wydały odezwę do robotników z ostrzeżeniem i wyjaśnieniem.

Anglicy już szarpiemyżkami Niemców.

BYTOM, 6 września. (PAT) „Ober-schlesische Zeitung” donosi, że wszyscy angielscy kontrolerzy powiatowi na Górnym Śląsku, a mianowicie: w Olesznie, Luchcu i Bytomiu podali się do dymisji dlatego, że nie godzą się z stronniczym rzekomo postępowaniem wojsk francuskich wobec ludności niemieckiej. Dymisję 2-ch pierwszych przyjęto, zaś kontroler katowicki, major Oiley, którego Niemcy uważają za kierownika dyplomacji angielskiej na Górnym Śląsku, cofnął swoją rezygnację.

Komisarze angielscy opinię swą opierali na przedstawieniu laudratów i Sicherheitsw. bry.

Teror niemiecki na b. terenach plebiscytowych.

TORUN 6 września. (PAT). „Gazeta Toruńska” donosi, że na byłych terenach plebiscytowych sytuacja Polaków staje się coraz groźniejsza. Z Malborku wydano ze służby wszystkich urzędników Polaków. W sobotę dnia 26 zeszłego miesiąca w Dziewiatkach Niemcy napadli na Polaków zaczęli się nad nimi w niesłychany sposób, kazali im klękać i całować sztandar niemiecki. Polacy mają do czterech tygodni wyjechać do Polski. Przedtem jednakże Niemcy domagają się od nich zapłacenia możliwie wysokich podatków, a nadto składania kaucji.

Bardzo nienawistnie odnoszą się Niemcy do księży katolickich łączących ich i bijąc.

Rozruchy w Trzeście.

TRZEST, 6 września. (PAT.) Havas. Rozruchy robotnicze rozszerzają się w dalszym ciągu na całe Włochy. Ogłoszenie strajku wywołało w Trzeście groźne starcia między strajkującymi a żołnierzami.

Ze stolicy i z kraju

Zjazd delegatów robotników rolnych w Wielkopolsce.

POZNAN 6 września. (PAT). — Wczoraj i dziś odbywa się tu pierwsze walne zebranie delegatów robotników

rolnych i leśnych z Zjednoczenia zawodowego polskiego. Delegaci w imieniu całej ludności pracującej na roli w b. dzielnicy pruskiej i Śląsku wysłali na ręce Naczelnika Państwa telegram z wyrazami holdu i najzupełniejszego oddania się.

(Obszerniejsze sprawozdanie z obrad zjazdu zamieścimy w jednym z najbliższych numerów).

Z ostatniej chwili.

Raszła delegacja z Mińska przybyła już do Warszawy.

WARSZAWA, 6 września. (PAT) Polska delegacja pokojowa wyjechała z Mińska w piątek dnia 3-go b. m. Pociąg, który miał wyruszyć o godzinie 8 rano, wypuszczono ze stacji dopiero o 6-iej wieczorem. W sobotę o godzinie 11 m. 30. do-tarto do stacji Kossów, poczem udała się delegacja w dalszą drogę automobilami. O godz. 8 m. 45 wieczorem przybyła delegacja do Kobrynia, gdzie zanocewała i odjechała nazajutrz o godz. 5 m. 30. W Zabince musiała delegacja czekać do godziny 11 na załatwienie formalności związanej z przekroczeniem linii frontu. Linję bojową przekroczone o godzinie 12 m. 45. Po stronie polskiej przybył na powitanie delegacji polskiej gen. Milewski ze swym sztabem. Drogą na Janów udała się delegacja do Białej, a następnie do Siedlec. Z powodu braku benzyny i defektów w motorach, tylko dwa samochody odjechały do Warszawy, inne pozostały w Siedlcach. Podsekretarz dr. Wróblewski wrócił do Warszawy.

Dostawne brzmienie not.

Dnia 6 września r. b. nadeszła depesza Czczerina: W depeszy, którą otrzymaliśmy z Rygi od pana Kamienieckiego jest mowa o bezpieczeństwie osób delegacji, a nie o bezpieczeństwie jej lokali i dokumentów i jest mowa o bezpieczeństwie delegacji i ekspertów, a nie personelu pomocniczego. Jest zatem rzeczą niedozwonną wypełnić te luki. Trzeba również sprzecyzować, że delegacja nasza i jej personel nie będzie rozrzucona po mieszkaniach oddzielnych od siebie, lecz będzie miała do swej dyspozycji jeden wielki budynek lub kilka budynków połączonych ze sobą i stanowiących jedną całość. Spodziewam się, że te szczegóły będą mogły być wyjaśnione niezwłocznie. Podpisano komisarz ludowy do spraw zagranicznych Czczerin.

Na depesze tę wysłano następującą odpowiedź: Potwierdzając odbiór pańskiej depeszy z 5 września i wyrażając ubolewanie, że dodatkowe pańskie warunki mogą spowodować nową zwłokę, poczyniłem kroki przez delegata naszego w Rydze, aby uzyskać gwarancję, których państwo. W każdym razie sądzę, że byłoby rzeczą wskazaną określenie daty ponow-

nego podjęcia rokowań jak najwcześniej. Rząd polski ma zamiar wystąpić swych delegatów do Rygi mniejszej w okresie przewidzianym w ostatnim protokole w Mińsku.

Podpisano Sapieha.

Rada Obrony Państwa a sytuacja.

WARSZAWA 6 września (PAT) Rada Obrony Państwa odbyła w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta ministrów i przeprowadziła szczegółową dyskusję w sprawie zachowania się Litwinów wobec Państwa polskiego. Prócz załatwienia szeregu rozporządzeń Rada Obrony Państwa mianowała prezydentem trybunału Obrony Państwa profesora Oswalda Balzera, a jego zastępcą Bronisława Sobolewskiego, b. ministra sprawiedliwości.

Po przybyciu rezydentów delegacji polskiej z Mińska i przygotowaniu przez wybraną przez Radę komisję warunków pokoju, Rada Obrony Państwa przeprowadzi dyskusję w tej materii i powzięła ostateczną decyzję. Od tego zależy termin wyjazdu naszej delegacji do Rygi.

Gratulacje Msgr. Rattiego.

WARSZAWA, 6 września (PAT). Prezydent Rady ministrów komunikuje: W niedzielę dnia 5 b. m. nuncjusz apostolski Msgr. Ratti złożył wizytę panu prezydentowi Witosowi i wiceprezydentowi panu Daszyńskiemu, wyrażając serdeczną gratulację rządowi polskiemu z powodu osiągnięcia wielkiego zwycięstwa.

Oflarność patriotyczna w narodzie nie słabnie.

WARSZAWA 6 września (PAT). Do Rady Obrony Państwa napływają w dalszym ciągu bardzo liczne pisma i uchwały od szeregu instytucji stowarzyszeń i poszczególnych osobistości wyrażające gotowość do najdalej idącego współdziałania w dziele Obrony Państwa oraz donoszące o składaniu dań na powyższy cel.

Zamiary Wrangla.

(Sensacyjne oświadczenie przedstawiciela armii Wrangla w Warszawie).

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6 września. Do Warszawy przybył przedstawiciel gen. Wrangla, szef sztabu generalnego, gen. Piotr Makarow. Pan Makarow odmówił dziennikarzom polskim wywiadu, natomiast udzielił go korespondentowi „Daily Express”; oświadczył co następuje:
Przybyłem tu jako przedstawiciel gen. Wrangla, który nosi się z zamiarem zgrupowania wszystkich sił na południu Rosji przeciw bolszewikom. Ponieważ Polska walczy także przeciwko bolszewikom, zadaniem moim jest ściślejsze nawiązanie stosunków między gen. Wranglem a rządem polskim.

Co do wspólnej ofensywy przeciw czerwonej armii — to i to byłoby bardzo pożądane. Porozumiewam się właśnie w tej sprawie z rządem polskim. Osobiście nie wierzę, by okoliczności doprowadziły do zawarcia polsko-sowieckiego pokoju, ponieważ jest to niemożliwe. Przykład: Azerbejdżan i Gruzja. Rząd sowiecki traktuje swe traktaty jako świstki papieru.

Przy wspólnej ofensywie spodziewać się należy, że ciotpi stanęliby po stronie Wrangla. W razie, gdyby wojska Wrangla posunęły się naprzód, niema obawy, by powtórzyły się błędy naszych poprzedników.

Gen. Makarow złożył wizytę szefowi angielskiej misji wojskowej i gen. Henrysowi.

W celach inspekcyjnych.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6 września. Prezydent ministrów Witos, oraz gen. Rozwadowski i Sosnkowski wyjechali w celach inspekcyjnych do Wielkopolski. Generalowie Rozwadowski i Sosnkowski powrócili dzisiaj do stolicy, natomiast prezydent Witos udał się z Poznania na Pomorze.

Obóz w Jabłonie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6 września. Obóz w Jabłonie, gdzie internowano żołnierzy żydów — zostanie w dniu 10 b. m. zlikwidowany.

Weygand prawdopodobnie nie wróci do Polski.

WARSZAWA, 5 września. Ambasador Lord Abernon oświadczył współpracownikowi „Petit Journal”, że gen. Weygand prawdopodobnie nie wróci już do Polski, mimo to nie uważa swego zadania za skończone. W szczególności wyzyska on swój wpływ w tym kierunku, aby uzyskać od sprzymierzonych dla armii polskiej amunicję, odzież i inne potrzeby.

Rząd sowiecki proklamowany w York Shire.

WIEN, 5 września. Z Londynu donoszą: Partja komunistyczna w York Shire proklamowała rządy sowieckie. Rządy te przygotowane są także dla północnego wybrzeża. W Londynie i w Szkocji wydano odpowiednie zarządzenia.

Na walkę z chorobami zakaźnymi.

LONDYN 6 września. (PAT). — Balfour wystosował w imieniu Ligi Narodów list do różnych rządów z żądaniem natychmiastowej wpłaty 250 tys. funtów szterlingów z sumy 10 milionów która przeznaczona jest na zwalczanie tyfusu w Polsce i Europie wschodniej.

Wadomości telegraficzne.

Komisarz ententy sir Reginald Tower wyjeżdża jutro przed południem do Paryża.

Więści z Warszawy.

Pogwałcenie pracy przez drukarnię „Rzeczypospolitej” w prokuratorji.

Swego czasu donoszono o wniesieniu interpelacji w sprawie pogwałcenia ustawy o ochronie pracy przez drukarnię dziennika „Rzeczypospolita”. Praca odbywała się tam ponad dozwolony ustawą czas. Minister pracy Pałowski, po rozpatrzeniu sprawy, skierował oskarżenie do prokuratorji.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Cezarjuszowi Gawalerowi. Prosimy o pofatygowanie się do redakcji w godz. 7—8 wiecz. w sprawie nadesłanego nam listu.

Progimnazjum żeńskie
Heleny Cholewickiej
Piotrkowska 120.
Kancelarja otwarta między 2-gą a 5-tą.
Po ukończeniu czterech klas uczennice otrzymują świadectwa, równoznaczne ze świadectwami szkół państwowych. Klasy wstępne koedukacyjne przysposabiają starannie chłopców do szkół męskich.

HURTOWO a także detalicznie
towary wysortowane
Szajbiera, Gromana, Zawiercie, Poznańskiego i inne.
Specjalne ceny dla kooperatywy i sklepów blawatnych
M. ORBACH,
Konstantynowska 3, lewa oficyna I-sze wejście, 2-gie piętro.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. STASZICA w Zgierzu,
podaje do wiadomości zainteresowanych, że rok szkolny w tej szkole rozpocznie się nabożeństwem w kaplicy szkolnej o godz. 9-oj dnia 9 września. 2960-3

CZYTAJJCIE!
Tygodnik
SPRAWA ROBOTNICZA
organ Narodowej Partji Robotniczej.
Pojedyncze numery w cenie mk. 1.50 fen., nabywać można w administr. „Pracy”

Drukarnia Akcydensowa
ŁÓDŹ, PRZEJAZD 8. 99 **PRACA** 100 ŁÓDŹ, PRZEJAZD 8.
PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE
p. p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRI, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH
ZNACZNE USTĘPSTWO.

4-ro klas. Szkoła Handlowa Niedzielno-Wieczorowa przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Gdańska (Długa) 45.
Egzaminy wstępne rozpoczną się w środę 8-go września, o godz. 7 wiecz.
Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 7—9 wiecz. Przy zapisie należy wnieść opłatę szkolną za I półrocze w ilości Mk. 500.
Kierownik Szkoły ROMAN TULIN.

Do sprzedania
KARTOFLE
na morgi, składy i korce w majątku PARSKI dwadzieścia włost od Łęczycy, dwie i pół mili od Ozorkowa. Wiadomość na miejscu w Parskach.

CZCIONKI
zużyte, ołów i metal kupujemy.
Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY”,
Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

ZĘBY!
stare, również stare złoto kupuję i placę drożej niż wszędzie tylko na Konstantynowskiej Nr. 20, lewa oficyna parter
NAURYCZNY.
Proszę się przekonać.

Ogłoszenia drobne.
A. A. A. K kupuje meble, dywany, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Wólczańska 43, m. 8, Chrzanowicz

A. A! Huczerki, huczerki i miodziezi Nadeszła specjalnie dla was piękna, miękka, szeroka, stara flanela na zimową bluzę i sat na czarna na fartuchy szkolne. Taniej niż wszędzie bo w mieszkaniu prywatnym, Kilińskiego 40, m. 10, (Widzowska), front, 11 p. 2021-10
A! Mójko różne sprzedaje i kupuje, Piotrkowska № 108, Przeddzieleci. 2937-10
Chabelski Władysław zagubił paszport rosyjski, wydany w mieście Białej. 2946-3
Gorsak Veronika zagubiła legitymację chlebową na 2 osoby. 2971-1
Kopyta (formy) szewskie 80 mk., prawidła 350 mk., Sienkiewicza 25. 2434-5
Kopka Marja zagubiła legitymację chlebową, wydana na 2 osoby. 1987-1

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, placę najwyższe ceny. Weinreich, ul. Biedyńska 19, front sklep. 2910-30
Kazmierczak Władysław zagubił paszport rosyjski, wydany z gminy Bieraciec, i kartę rejestracyjną. 2969-9
Ludwik Edward zagubił legitymację, wydana na 8 osoby. 2964-1
Młuchowska Marja zagubiła dowód osobisty, wydany w Pałanicach. 2981-4
Olski Izidor zagubił legitymację chlebową na 8 osoby. 2984-1
Potrzebne są szewskie i maszyny nam, Piotrkowska 79, m. 8, Rosenfarb. 2973-1
Potrzebna szewski do szycia wojskowej bielizny, Sienkiewicza 84, m. 7. 2982-2
Potrzebna uczennica do pralni Nowo-Cegielniana 6. 2978-2
Potrzebny jest chłopiec do tel. min. do słuszał Łąkowa 22
Stepniak Bartłomiej zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Witonia, oraz kartę rejestracyjną. 9913-8
Sklep spożywczy sprzedam z powodu wojskowości, Płocka 10
Szware Gustaw zagubił legitymację chlebową, wydana na 3 osoby. 2976-1
Tłuszczy wykonała roboty szycielskie, pokojowe, malarz Jan Szapowal. Białucki Rynek № 8.
Uczeń kl. 8-oj udziela lekcji. Ceny przystępne, Piotrkowska 16, m. 22. 2971-8

Ubrania.
Frenze wojenne od 750 do 900 mk., aukcyjno na zamówienie. Ubrania męskie od 1480 i wyżej, dziecięce od 200, palika chłopięca i pantenkie od 425, obuwie, kurki, spodnie, koszule, kalesony, spodniczki damskie, towary lokciowe, najtańszej polca czerwiec, śląska składnica towarów pod firmą: **Jarmark Łódzki**, Piotrkowska 44, pierwoczo piętro.
UWAGA: ubrania na szar mówienie wykonywana się z dobrych materiałów i po najnowszym kroju. 2752-10
Wiktorowa Walerja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2985-2
Zagubiono zegarek złoty przechodząc dn. 3 b. m. ulicą Główną i Piotrkowską. Łaskawy znalazca ześle oddać za nagrodę, ul. Główna 28, L. Kubak.
Zagubiony dwa paszporty polskie tymczasowe na imię Cytlich Majora i Cytlich Rywki, wydane w Łodzi. 2979-8